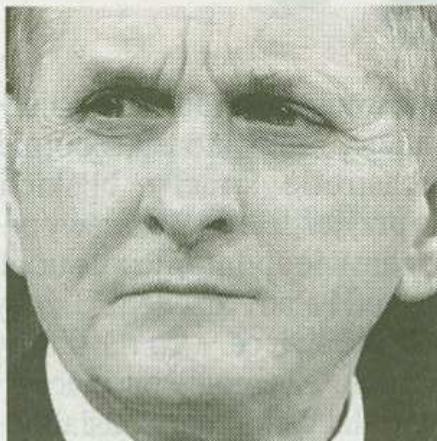


Janusz Krupski, kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych



Urodził się w 1951 r. w Lublinie. W latach 70. studiował na KUL, redagował też niezależne pismo „Spotkania”.

- Wyjątkowa postać lubelskiej opozycji - mówią o nim kole-dzy z tamtych lat. W 1980 r. wszedł do władz Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Był też m.in. zastępcą prezesa IPN w latach 2000 - 2006.

Właśnie z tego okresu, gdy Krupski zasiadał we władzach IPN, doskonale pamięta go radny Lublina Marcin Nowak. Wówczas nasz miejski radny

pełnił funkcję rzecznika lubelskiego IPN. I tak się poznali.

- Janusz Krupski był wspaniałą osobą, która bardzo mocno przeżyła okres stanu wojennego. Był człowiekiem prawym, ważnym dla historii naszego kraju - mówił wczoraj nie kryjąc wzruszenia Marcin Nowak.

Janusza Krupskiego wspomina na swoim blogu także ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Przywołuje w pamięci okres lubelski w życiu Krupskiego.

- Przyjaźniliśmy się od końca lat 70., gdy był on redaktorem naczelnym podziemnego pisma „Spotkania” w Lublinie. W 1983 roku ożenił się z moją koleżanką Joanną Puzyną. Osierocił siedmioro dzieci... - pisze ks. Isakowicz-Zaleski.

A na koniec swoich wspomnień dodaje: - Nie mogę uwierzyć, że Janusza już nie ma.

bm, dun